

(...)

Sygn. akt XVI GC 347/09

UZASADNIENIE

W dniu 08 maja 2009 roku Przedsiębiorstwo Państwowe (...) z siedzibą w W. wniosło skargę o uchylenie wyroku częściowego Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej w Warszawie, wydanego w dniu 23 marca 2009r. w sprawie o sygn. akt SA 14/08 oraz SA 92/W/08 wraz z wnioskiem o wstrzymanie wykonania tegoż wyroku do czasu zakończenia postępowania kasacyjnego w przedmiocie rozpoznania skargi, a nadto o zasądzenie na rzecz skarżącego od przeciwników skargi zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 7 200 zł. Skarżący podniósł, iż pozwem wniesionym do Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej w Warszawie (...) SA, Oddział w Polsce z siedzibą w W., (...) SA z siedzibą w W. i (...) (Sp. z o.o.) Oddział w W. wniosły o zasądzenie od Przedsiębiorstwa Państwowego (...) z siedzibą w W. solidarnie kwoty 54.382.238,17 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 16 listopada 2007 roku do dnia zapłaty.

Wyrokiem częściowym z dnia 23 marca 2009 roku w/w Sąd Arbitrażowy zasądził od pozwanego Przedsiębiorstwa na rzecz strony powodowej, tj. na rzecz (...) SA, Oddział w Polsce z siedzibą w W., (...) SA z siedzibą w W. i (...) (Sp. z o.o.) Oddział w W. łącznie kwotę 54.382.238,17 zł. z ustawowymi odsetkami od dnia 17 listopada 2007 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 411.493,00 zł. tytułem opłat arbitrażowych, a nadto kwotę 20 000,00 zł. tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucono rażące naruszenie art. 1206 § 2 k.p.c. tj. podstawowych zasad porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej przez to, że wyrok nie nadaje się do wykonania, a nadto jest dotknięty nieważnością, jako wydany w sprawie, w której po stronie powodowej wystąpił podmiot pozbawiony zdolności prawnej. Na jego podstawie zasądzone odszkodowanie na rzecz podmiotu niebędącego dłużnikiem i został on wydany wbrew żądaniu pozwu.

Skarżący wskazał na naruszenie art. 1206 § 1 pkt. 4 k.p.c. tj. niezachowanie podstawowych zasad przez sądem arbitrażowym, określonych regulaminem Sądu Arbitrażowego przy KIG w Warszawie obowiązującym w dacie zawarcia umowy, poprzez naruszenie § 5 ust. 1 oraz 36 ust. 1 pkt a regulaminu. W uzasadnieniu skarżący wywodził, iż zaskarżony wyrok nie nadaje się do wykonania z uwagi na fakt, iż nie został w nim określony prawidłowo podmiot uprawniony do żądania zapłaty, albowiem z powództwem wystąpiło konsorcjum – podmiot pozbawiony osobowości prawnej – organizacja, która nie ma zdolności prawnej i nie może być wierzycielem w znaczeniu materialno-prawnym. W ocenie skarżącego, zasądzenie na rzecz konsorcjum łącznie kwot, które przysługiwały dwóm podmiotom wchodzącym w skład konsorcjum odrębnie, sprawia, że przedmiotowy wyrok nie nadaje się do wykonania. Skarżący podnosił, iż zasądzenie łączne wskazanych kwot nastąpiło pomimo nieistnienia pomiędzy członkami solidarności.

Nadto, powyższe oznaczenie powoda w ocenie skarżącego powodowało, że postępowanie przeprowadzone przed Sądem Arbitrażowym dotknięte było nieważnością, albowiem po stronie powodowej wystąpił podmiot pozbawiony zdolności sądowej.

Uzupełniając skargę, w piśmie procesowym z dnia 19 czerwca 2009 roku, wskazano ponadto na bezskuteczność zapisu na Sąd polubowny przez to, że zapis został złożony pod warunkiem zawieszającym złożenia skarżącemu, najpóźniej do dnia 26 listopada 2002 roku, określonych w kontrakcie dokumentów, który to warunek nie został spełniony.

Niezależnie od powyższego podkreślono nieważność zapisu na Sąd polubowny przez to, że kontrakt, którego częścią był zapis na Sąd polubowny, został zawarty przez osobę, która nie była upoważniona do dokonania zapisu.

Odnośnie pierwszego z zarzutów skarżący wywodził, iż umowa między stronami została zawarta pod warunkiem zawieszającym dostarczenia skarżącemu przez przeciwników skargi, określonych w ust. 12 i 13 umowy dokumentów, najpóźniej do dnia 26 listopada 2007 roku, co nie nastąpiło. W konsekwencji, zdaniem skarżącego, kontrakt nie wywołał żadnych skutków prawnych między stronami. Uzasadniając zarzut nieważności zapisu na sąd polubowny

skarżący podniósł, że osoba podpisująca w dniu 12 listopada 2007 roku kontrakt – P. C. nie była upoważniona do wprowadzenia do jego treści zapisu na sąd polubowny w imieniu przeciwników skargi. W tym zakresie skarżący wywodził, iż w/w posiadał jedynie pełnomocnictwo ogólne do zaciągania zobowiązań w imieniu i na rzecz konsorcjum, co zgodnie z utrwalonym poglądem judykatury, pod rządami przepisów relewantnych na moment dokonywania zapisu na sąd polubowny, nie upoważniało do dokonania zapisu na Sąd polubowny. Nadto, na mocy ust. 13 aktu umowy, wyraźnie postanowiły, że do dokonania zapisu na sąd polubowny (...) S.A. przedstawi pełnomocnictwo w formie aktu szczególnego, czego nie uczyniono.

Skarżący, podtrzymując argumentację przedstawioną w postępowaniu arbitrażowym, podniósł, iż o nieważności zapisu na sąd polubownego niezależnie od wyżej przedstawionych argumentów przemawia też fakt, że umowa pomiędzy skarżącym a przeciwnikami skargi, w której zamieszczony został zapis na sąd polubowny, była bezskuteczna. Strony, przystępując do faktycznej realizacji jej postanowień doprowadziły do zawarcia – per facta concludenta – umowy o treści zbliżonej do kontraktu, która nie zawierała ważnego zapisu na sąd polubowny, z uwagi na niezachowanie wymaganej formy pisemnej.

Skarżący wywodził ponadto, że art. 1206 § 1 pkt. 1 k.p.c. nakazuje w postępowaniu wywołanym skargą w każdym wypadku badać ważność i skuteczność zapisu na sąd polubowny, w szczególności bez względu na to czy strona w postępowaniu arbitrażowym zaskarżyła, w trybie art. 1180 § 3 k.p.c., postanowienie sądu polubownego w przedmiocie istnienia zapisu na ten sąd. W świetle faktu, iż nie nastąpiło ziszczenie się warunku zawieszającego w postaci złożenia skarżącemu najpóźniej do 26 listopada 2002 roku stosownych dokumentów, zapis na sąd polubowny, niezależnie do faktu jego nieważności, należy nadto uznać za bezskuteczny. (uzupełnienie skargi k. 224- 236)

Pismem procesowym z dnia 26 lutego 2010 roku skarżący, uzupełniając sformułowany w skardze zarzut sprzeczności zaskarżonego wyroku z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej wskazał, iż zaskarżonym wyrokiem Sąd zasądził należność na rzecz trzech podmiotów, z których dwa (...) S.A. Oddział w Polsce oraz (...) (Sp. z o.o.) są pozbawione zdolności sądowej, co w konsekwencji powoduje, że zaskarżony wyrok został wydany w warunkach nieważności postępowania i nie nadaje się do wykonania.

W ocenie skarżącego powyższe stanowisko, nie będąc twierdzeniem o faktach nie podlega prekluzji określonej w art. 479 (12) k.p.c., oraz nie stanowi nowego zarzutu. Zdaniem skarżącego, wykładania art. 5 pkt. 4 w zw. z art. 85 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej prowadzi do wniosku, iż oddział przedsiębiorcy zagranicznego, nie ma zdolności prawnej. W ocenie skarżącego, z uwagi na treść art. 80 ust. 2 ustawy z dnia 2 lipca 2004 roku – Przepisy wprowadzające ustawę o swobodzie działalności gospodarczej (Dz. U. z 6 sierpnia 2004 r. nr 173, poz. 1808) wskazane regulacje ustawy o swobodzie działalności gospodarczej należy stosować również do przeciwników skargi, pomimo, że ich utworzenie nastąpiło po wejściu w życie ustawy. Jak wskazywał skarżący, oznaczenie przeciwników skargi w wyroku jest tożsame z oznaczeniem odpisów KRS, co oznacza, że sąd arbitrażowy świadomie zasądził świadczenie na rzecz oddziałów przedsiębiorców zagranicznych. W ocenie skarżącego stanowi to naruszenie podstawowej dla prawa cywilnego zasady że podmiotem praw i obowiązków mogą być jedynie jednostki posiadające zdolność prawną.

W odpowiedzi na skargę z dnia 27 lipca 2007 roku przeciwnicy skargi – (...) S.A., Oddział w Polsce, (...) S.A, w W. oraz (...) (Sp. z o.o.) Oddział w W. wniosli o oddalenie skargi w całości oraz o zasądzenie od skarżącego na rzecz przeciwników skargi kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych

W uzasadnieniu odpowiedzi przeciwnicy skargi wskazali, iż w postępowaniu o uchylenie wyroku sądu polubownego sąd powszechny, poza wyraźnie wskazanymi przypadkami, nie dokonuje merytorycznej oceny wyroku sądu polubownego.

Odnosząc się do sformułowanego w skardze zarzutu naruszenia klauzuli porządku publicznego przeciwnicy skargi podnieśli, iż zarzut ten może być postawiony skutecznie jedynie w wypadku naruszenia przepisów prawa materialnego, które prowadzą do pogwałcenia zasad państwa prawa (praworządności), a zapadły wyrok arbitrażowy naruszyłby naczelną zasady prawne obowiązujące w Rzeczypospolitej Polskiej, godziłby w pryncypia ustrojowo-polityczne. W ocenie przeciwników skargi, w postępowaniu przed sądem arbitrażowym, nie doszło do naruszenia w/w zasad. W

szczególności, nie narusza zasad wskazanych w art. 1206 k.p.c. fakt, iż w wyroku dochodzoną należność zasądzono łącznie na rzecz trzech podmiotów występujących po stronie powodowej w postępowaniu przed sądem arbitrażowym. W ocenie przeciwników skargi, takie określenie podmiotów uprawnionych nie jest niczym ekstraordynaryjnym w polskim porządku prawnym; w szczególności zasądzone są tak należności na rzecz wspólników spółki cywilnej czy też małżonków. Przeciwnicy skargi wywodzili, iż zaskarżony wyrok nadaje się do wykonania tak w trybie dobrowolnego spełnienia świadczenia jak również w trybie postępowania egzekucyjnego.

W ocenie przeciwników skargi, nie stanowi również naruszenia klauzuli porządku publicznego podnoszony przez skarżącego fakt, iż po stronie powodowej wystąpiło konsorcjum – podmiot pozbawiony podmiotowości prawnej. W tym zakresie przeciwnicy skargi wywiedli, iż – wbrew twierdzeniom skarżącego - w postępowaniu arbitrażowym po stronie powodowej występowały trzy odrębne podmioty – spółki. W ocenie przeciwników skargi przedmiotowy wniosek wynika z treści samego pozwu, gdzie wskazano, że pełnomocnik procesowy działa w imieniu i na rzecz trzech odrębnych podmiotów, nie zaś konsorcjum, nadto, z umocowania pełnomocników do działania w postępowaniu przez organy tychże spółek oraz z treści samego wyroku, w komparycji którego wskazano *expressis verbis*, że stronę powodową tworzą trzy odrębne podmioty.

W odpowiedzi na skargę zakwestionowano również skuteczność zarzutu skarżącego, sprowadzającego się do uznania, że zasądzenie odszkodowania na rzecz podmiotu nie będącego poszkodowanym jest sprzeczne z podstawowymi normami konstytucyjnymi. W pierwszej kolejności przeciwnicy skargi wywodzili, że udowodnienie trafności tego zarzutu wymaga zakwestionowania ustaleń faktycznych dokonanych przez sąd polubowny, co w postępowaniu wywołanych skargą nie jest dopuszczalne. Niezależnie od powyższego, w odpowiedzi na skargę podnoszono, że nie sposób uznać aby w polskim porządku prawnym istniała zasada zasądzania odszkodowania jedynie na rzecz samego poszkodowanego, zdaniem przeciwników skargi polski porządek prawny zna szereg przypadków, kiedy zasądzenie odszkodowania następuje na rzecz podmiotu innego niż poszkodowany. Nie sposób zdaniem skarżącego tym bardziej uznać aby przedmiotowa zasada miała charakter podstawowy z punktu widzenia porządku prawnego.

Przeciwnicy skargi zaprzeczyli nadto twierdzeniu skarżącego, jakoby wyrok sądu polubownego wydany został wbrew żądaniom pozwu. W tym zakresie wywiedli, iż wniosek zgłoszony na rozprawie z dnia 12 marca 2009 roku przez stronę powodową nie jest jak twierdzi skarżący – zmianą powództwa, a stanowi jedynie zgłoszenie żądania ewentualnego, na wypadek nieuwzględnienia żądania zgłoszonego pierwotnie.

W konsekwencji, zdaniem przeciwników skargi, za niezasadny należało uznać również zarzut niezachowania przez Sąd Arbitrażowy podstawowych zasad postępowania przed tym Sądem, w szczególności poprzez naruszenie § 5 ust. 1 oraz § 36 ust. 1 pkt. 1 Regulaminu Sądu Arbitrażowego.

Odnosząc się do zarzutu braku zapisu na sąd polubowny, przeciwnicy skargi wywodzili, iż istnienie ważnego i skutecznego zapisu zostało już przesądzone na mocy postanowienia sądu arbitrażowego z dnia 18 czerwca 2008 roku. W ocenie przeciwników skargi, niezaskarżenie przedmiotowego postanowienia przez skarżącego trybie art. 1180 § 3 k.p.c., powoduje, że w postępowaniu wywołanym skargą sąd powszechny nie ma kognicji do ponownego badania tej kwestii. W ocenie przeciwników skargi, niezgłoszenie takiego zarzutu przez skarżącego wyłącza badanie tej kwestii w postępowaniu przed sądem powszechnym. (odpowiedź na skargę k. 449-459)

W piśmie procesowym z dnia 08 kwietnia 2010 roku, przeciwnicy skargi podnieśli, iż po stronie powodowej w postępowaniu przed sądem arbitrażowym występowali zagraniczni przedsiębiorcy, nie zaś ich oddziały utworzone na terytorium RP. Przeciwnicy skargi wyjaśnili, iż dodanie w nazwie dwu powodowych spółek zagranicznych sformułowania „oddział w Polsce” jest wykonaniem obowiązku określonego w art. 90 pkt. 1 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (Dz. U. 2007r., nr 155 poz. 1095) o swobodzie działalności gospodarczej i nie może przesądzać o tożsamości stron występujących przed sądem arbitrażowym. (pismo procesowe przeciwników skargi k. 525-534).

Kwestię tą ostatecznie przesądził Sąd Apelacyjny w Warszawie orzeczeniem z dnia 2 lutego 2011r., w którym uchylił postanowienie zawarte w punkcie 1 wyroku tut. Sądu z dnia 31 maja 2010r. (k.874), znoszące postępowanie w sprawie

w stosunku do (...) S.A., Oddział w Polsce z siedzibą w W. oraz (...) Spółka Partnerska Oddział w Polsce i w tym zakresie odrzucając skargę. Odnosząc się do twierdzeń i zarzutów przeciwników skargi zawartych w zażaleniu, Sąd Apelacyjny w Warszawie przyjął, że „po stronie przeciwników skargi występują przedsiębiorcy zagraniczni posiadający zdolność prawną, zatem brak jest podstaw do odrzucenia skargi w stosunku do tych podmiotów na podstawie art. 71 k.p.c. w zw. z art. 199 § 1 pkt 3 k.p.c.” Zdaniem Sądu II instancji „skarżący oznaczając spółki zagraniczne posłużył się dodatkiem „oddział w Polsce”, który to dodatek oznacza tylko tyle, że w/w spółki zagraniczne prowadzą działalność gospodarczą na terytorium Polski przez swoje oddziały (...) zgodnie z odpisami z KRS a) dotyczącym (...) Sp. z o.o. osobą reprezentującą zagranicznego przedsiębiorcę w oddziale jest L.de V., b) w przypadku (...) S.A. taką osobą jest F. A..

Wyrokiem z dnia 31 maja 2010r. w punkcie 2 i 3, Sąd Okręgowy w Warszawie w całości uchylił wyrok częściowy Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej w Warszawie z dnia 23 marca 2009r. w sprawie o sygn. akt SA14/08 i SA 92/W/08, zasądając od (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz Przedsiębiorstwa Państwowego (...) z siedzibą w W. kwotę 107.200,00zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

W dniu 15 lutego 2011r. skarżący złożył wniosek o uzupełnienie przedmiotowego wyroku poprzez orzeczenie o żądaniu skargi także przeciwko (...) S.A. z siedzibą w Hiszpanii oraz (...).(Spółka Partnerska) z siedzibą w Hiszpanii wraz z wnioskiem o przywrócenie terminu (k.894-897). Postanowieniem z dnia 29 kwietnia 2011r. (k.914-915) tut. Sad oddalił wniosek o przewrócenie terminu do wniesienia wniosku o uzupełnienie wyroku i wnioski odrzucił.

W wyniku zażalenia skarżącego postanowieniem z dnia 18 sierpnia 2011r. Sąd Apelacyjny w Warszawie uchylił ww. orzeczenie, wskazując iż jest ono usprawiedliwione, choć nie z przyczyn wskazanych w jego uzasadnieniu odnoszących się do art. 351 k.p.c., lecz z powodu usprawiedliwionych podstaw żądania przez skarżącego wydania orzeczenia merytorycznego w tym zakresie, który był objęty pierwotnym postanowieniem tut. Sądu, zawartym w punkcie 1 wyroku z dnia 10 maja 2010r, a którego uchylenie skutkowało tym, że brak w tym przedmiocie orzeczenia Sądu. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, uchylenie postanowienia o odrzuceniu w części skargi, skutkowało także tym, że zapadły w dniu 10 maja 2010r. wyrok tut. Sądu jest w istocie wyrokiem częściowym i w sprawie zachodzi konieczność wydania wyroku końcowego. (k.985-988)

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

Pozwem wniesionym do Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej w (...) SA, Oddział w Polsce z siedzibą w W., (...) SA z siedzibą w W. i (...). (Sp. z o.o.) Oddział w W. wniosły o zasądzenie od Przedsiębiorstwa Państwowego (...) z siedzibą w W. solidarnie kwoty 54.382.238,17 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 16 listopada 2007 roku do dnia zapłaty (kserokopia pozwu k. 97-125)

Wyrokiem częściowym z dnia 23 marca 2009 roku Sąd Arbitrażowy przy Krajowej Izbie Gospodarczej w W. zasądził od pozwanego Przedsiębiorstwa na rzecz strony powodowej, tj. na rzecz (...) SA, Oddział w Polsce z siedzibą w W., (...) SA z siedzibą w W. i (...). (Sp. z o.o.) Oddział w W. łącznie kwotę 54.382.238,17 zł. z ustawowymi odsetkami od dnia 17 listopada 2007 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 411.493,00 zł. tytułem opłat arbitrażowych, a nadto kwotę 20 000,00 zł. tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. (kopia odpisu wyroku k. 22-38)

Zgodnie z art. 1205 § 1 k.p.c. wyrok sądu polubownego wydany w Rzeczypospolitej Polskiej może zostać uchylony przez sąd wyłącznie w postępowaniu wszczętym na skutek wniesienia skargi o jego uchylenie, zgodnie z poniższymi przepisami. Podstawy skargi określone zostały w art. 1206 k.p.c. Jak wynika § 1 w/w przepisu, strona może w drodze skargi żądać uchylenia wyroku sądu polubownego, jeżeli:

- 1) brak było zapisu na sąd polubowny, zapis na sąd polubowny jest nieważny, bezskuteczny albo utracił moc według prawa dla niego właściwego,
- 2) strona nie była należycie zawiadomiona o wyznaczeniu arbitra, o postępowaniu przed sądem polubownym lub w inny sposób była pozbawiona możliwości obrony swoich praw przed sądem polubownym,

3) wyrok sądu polubownego dotyczy sporu nieobjętego zapisem na sąd polubowny lub wykracza poza zakres takiego zapisu, jeżeli jednak rozstrzygnięcie w sprawach objętych zapisem na sąd polubowny daje się oddzielić od rozstrzygnięcia w sprawach nieobjętych tym zapisem lub wykraczających poza jego zakres, wyrok może być uchylony jedynie w zakresie spraw nieobjętych zapisem lub wykraczających poza jego zakres; przekroczenie zakresu zapisu na sąd polubowny nie może stanowić podstawy uchylenia wyroku, jeżeli strona, która brała udział w postępowaniu, nie zgłaszała zarzutów co do rozpoznania roszczeń wykraczających poza zakres zapisu,

4) nie zachowano wymagań co do składu sądu polubownego lub podstawowych zasad postępowania przed tym sądem, wynikających z ustawy lub określonych przez strony,

5) wyrok uzyskano za pomocą przestępstwa albo podstawą wydania wyroku był dokument podrobiony lub przerobiony,

6) w tej samej sprawie między tymi samymi stronami zapadł prawomocny wyrok sądu.

Zgodnie natomiast z art. 1206 § 2 k.p.c. uchylenie wyroku sądu polubownego następuje także wtedy, gdy sąd stwierdził, że:

1) według ustawy spór nie może być rozstrzygnięty przez sąd polubowny,

2) wyrok sądu polubownego jest sprzeczny z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej (klauzula porządku publicznego).

W doktrynie zwraca się uwagę na złożony charakter skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego. Z jednej strony ma ona cechy nadzwyczajnego środka odwoławczego, zbliżonego do skargi o wznowienie postępowania, z drugiej strony ma cechy odrębnego powództwa, mającego na celu zmianę stanu prawnego. Jest to jednocześnie jeden ze środków nadzoru sądu państwowego nad sądem polubownym. Przepisy o skardze o uchylenie wyroku sądu polubownego mają charakter bezwzględnie obowiązujący i ich stosowanie nie może być wyłączone lub zmodyfikowane przez zapis na sąd polubowny lub regulamin sądu polubownego. W orzecznictwie podkreśla się, że skarga ma charakter kasatoryjny - sąd państwowy może uchylić wyrok sądu polubownego w całości lub części albo oddalić skargę, nie może zaś wydać orzeczenia merytorycznego (zob. także wyrok SN z dnia 13 grudnia 1967 r., I CR 445/67, OSNC 1968, nr 8-9, poz. 149).

Z treści art. 1206 k.p.c. wynika w sposób jednoznaczny, że zawarte w nim wyliczenie podstaw skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego ma charakter wyczerpujący

Jak wskazuje się w teorii i orzecznictwie, granice rozpoznania skargi wyznacza skarżący, wskazując na podstawy określone w art. 1206 § 1 k.p.c. Sąd powszechny z urzędu bada jednak istnienie podstaw wymienionych w art. 1206 § 2 k.p.c. (por. por. wyrok SN z 03 września 2009 roku, I CSK 53/09, Biul.SN 2009/12/, baza prawna LEX nr 527154)

Przy rozpoznawaniu sprawy i wyrokowaniu sąd polubowny nie jest związany przepisami prawa materialnego ani prawa procesowego, byle tylko nie naruszył praworządności i dobrych obyczajów. Mając powyższe na uwadze sąd powszechny, co od zasady nie bada merytorycznej prawidłowości zaskarżonego wyroku, chyba, że merytoryczne uchybienia sądu polubownego powodują, że zaskarżony wyrok narusza klauzulę porządku publicznego. (por. wyrok SN z 03 września 2009 roku, I CSK 53/09, Biul.SN 2009/12/9) Jak wyjaśnił bowiem Sąd Najwyższy w jednym z orzeczeń : „Istnieje bardzo duża autonomia postępowania polubownego, całkowicie zgodna z zamierzeniami ustawodawcy, wydatnie ograniczająca możliwości kontrolne sądu powszechnego. Podstawowym celem tej regulacji prawnej jest szybkość postępowania w załatwianiu sporów cywilnoprawnych, a nie tworzenie dodatkowej fazy postępowania przedsądowego. Strony decydujące się na poddanie sporu sądowi polubownemu muszą się, więc liczyć z tymi uwarunkowaniami, polegającymi także na nikłej kontroli zewnętrznej jego wyroków. (V CZ 42/08, postanowienie SN z 2008.07.09, LEX nr 465913)

W toku postępowania skarżący, spośród podstaw skargi wymienionych w art. 1206 § 1 k.p.c., zarzucił wyrokowi sądu polubownego bezskuteczność zapisu na sąd polubowny, względnie jego nieważność, a zatem przytoczył podstawę określoną w art. 1206 § 1 pkt. 1 k.p.c. oraz w art. 1206 § 1 pkt. 4, polegającą na niezachowaniu podstawowych zasad postępowania przed sądem arbitrażowym. W konsekwencji sąd, rozpoznając sprawę niniejszą, badał istnienie tychże podstaw a nadto z urzędu rozstrzygał o istnieniu podstaw wymienionych w art. 1206 § 2 k.p.c.

Odnosząc się do sformułowanego przez skarżącego zarzutu braku skutecznego zapisu na sąd polubowny, należy stwierdzić, iż jest on niezasadny. Skarżący w tym zakresie podnosił okoliczności dwójakiego rodzaju. Po pierwsze, zdaniem skarżącego, przedmiotowy zapis na sąd polubowny traktować należy jako bezskuteczny z uwagi na fakt, że umowa, której zapis dotyczył, zawarta została pod warunkiem zawieszającym, określonym w art. 13 umowy, który to warunek nie ziścił się. W konsekwencji, zdaniem skarżącego, również sam zapis na sąd polubowny traktować należy jako nieistniejący. Po wtóre, zdaniem skarżącego, zapis ten należy traktować jako nieważny, albowiem został on dokonany – w imieniu i na rzecz powodowych spółek przez osobę, która posiadała jedynie pełnomocnictwo ogólne.

Jak wskazuje się w orzecznictwie: „W nauce prawa nie budzi rozbieżności odrębność klauzuli arbitrażowej w stosunku do umowy "głównej". Konsekwentnie przyjmuje się, że ważność klauzuli arbitrażowej oceniać należy autonomicznie. Zapis na sąd polubowny, także wówczas, gdy zamieszczony jest w postaci klauzuli w umowie "głównej", nie jest postanowieniem umowy obligacyjnej, a więc jego skuteczność jest rozpatrywana samodzielnie.” (Wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 11 maja 2006 r. I ACa 1279/05)

Umowa o zapis na sąd polubowny ma zatem charakter odrębnej i samoistnej czynności prawnej. Świadczy o tym również treść art. 1161 § 1 k.p.c., zgodnie z którym, poddanie sporu pod rozstrzygnięcie sądu polubownego wymaga umowy stron (...) W ocenie sądu, nie przekreśla jej samodzielnego bytu fakt, że umowa została zamieszczona w tym samym dokumencie co czynność prawna, której zapis na sąd polubowny dotyczy. Sformułowanie bowiem w jednym dokumencie dwóch lub więcej czynności prawnych nie jest niczym ekstraordynaryjnym w obrocie prawnym i ma charakter jedynie techniczny, a zatem nie może być czynnikiem przesądzającym o samoistości określonych czynności prawnych.

W konsekwencji uznać należy, iż ewentualne nieziszczenie się warunku zawieszającego, który to fakt podnosi skarżący, odnosiłoby skutek jedynie względem stosunku prawnego poddanego woli stron zapisowi na sąd polubowny, nie zaś względem samego zapisu na sąd polubowny, który pomimo nieziszczenia się warunku zawieszającego, istnieje. W tym zakresie niezasadne są wywody skarżącego, iż zapis na sąd polubowny dokonany w trakcie zawierania per facta concludentia kolejnej umowy między stronami, nie może zostać uznany za ważny, z uwagi na niezachowanie wymaganej prawem formy pisemnej. Powyższe stanowisko pomija bowiem fakt, iż pomimo podnoszonego przez skarżącego nieziszczenia się warunku zawieszającego, istniał ważny zapis na sąd polubowny, dokonany w formie pisemnej.

Niezależnie od powyższego, wskazać należy, iż stanowisko skarżącego, jakoby między stronami doszło do zawarcia per facta concludentia innej, podobnej pod względem treści do pierwotnego kontraktu, umowy, jest niezasadne. W szczególności należy podnieść, iż skarżący nawet nie precyzuje, kiedy taka umowa miałaby zostać zawarta, na czym polegać miały ewentualne zmiany treści umowy, skoro mowa o umowie „podobnej treści”, a zatem różniące się w pewnym zakresie od kontraktu, który zdaniem skarżącego nie wszedł w życie. Oceniając zasadność zarzutu skarżącego, należy mieć na uwadze i to, że skarżący, jako fakt uzasadniający żądanie wypłacenia sum należnych z gwarancji bankowych, podał właśnie odstąpienie od umowy zawartej z przeciwnikami skargi. Powyższe oznacza zdaniem Sądu, że zarzut bezskuteczności zawartego w formie pisemnej kontraktu został podniesiony na potrzeby niniejszego postępowania. Wcześniejsze zachowania stron, w tym również skarżącego wskazywały bowiem jednoznacznie na wolę respektowania postanowień kontraktu, pomimo podnoszonego przez skarżącego nieziszczenia się warunku zawieszającego. W konsekwencji uznać należy, iż tożsamość stosunku prawnego została zachowana, a zatem iż istniejący zapis na sąd polubowny właśnie tego stosunku dotyczył.

Stosownie do art. 1206 § 2 pkt.1 k.p.c., uchylenie wyroku sądu polubownego następuje także wtedy, gdy sąd stwierdził, że według ustawy spór nie może być rozstrzygnięty przez sąd polubowny. Zgodnie z art. 1157 k.p.c. jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, strony mogą poddać pod rozstrzygnięcie sądu polubownego spory o prawa majątkowe lub spory o prawa niemajątkowe - mogące być przedmiotem ugody sądowej, z wyjątkiem spraw o alimenty.

Przedmiotem powództwa rozpoznawanego w postępowaniu przed sądem arbitrażowym, były odszkodowawcze roszczenia strony powodowej, jakie wynikły z łączącej strony umowy. Niewątpliwie, zatem spór dotyczył praw majątkowych, mogących stanowić przedmiot ugody, a zatem mieści się w kategorii sporów, które mogą być rozstrzygane przed sądem polubownym.

Zasadnym natomiast zdaniem sądu okazał się zarzut skarżącego, iż wydany przez sąd polubowny wyrok jest sprzeczny z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej, tj. zarzut naruszenia art. 1206 § 2 pkt. 2 k.p.c., wprowadzonego do Kodeksu postępowania cywilnego ustawą z dnia 28 lipca 2005 roku o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. Nr 178, poz. 1478)

Na sąd polubowny, zgodnie bowiem z art.1194 k.p.c., nałożony został obowiązek rozstrzygnięcia sporu według prawa właściwego dla danego stosunku prawnego, a naruszenie tegoż prawa kwalifikowane, jako naruszenie podstawowej zasady polskiego porządku prawnego, czyni zasadnym uchylenie wyroku. W ocenie Sądu takie naruszenie miało miejsce w okolicznościach sprawy i odnosiło się do koncepcji szkody na gruncie przepisów K.C. i obowiązku jej naprawienia. W tym miejscu należy podkreślić, iż Sąd, zgodnie z regułami procedowania, nie rozpoznawał ponownie merytorycznie sporu między stronami, ale o sprzeczności wyroku z ww. zasadą porządku prawnego rozstrzygnęła jego treść. Sąd stwierdził, że pomiędzy rozstrzygnięciem zawartym w wyroku arbitrażowym, a hipotetycznym rozstrzygnięciem, jakie powinno byłoby zapaść z uwzględnieniem podstawowych zasad porządku prawnego, w tym ww., zachodzi sprzeczność, która uzasadnia jego uchylenie. Sąd nie czynił nowych ustaleń, ale swoją oceną oparł na faktach i dowodach znanych Sądowi Arbitrażowemu. Była to inna ocena tych samych faktów.

Odszkodowanie pieniężne ze swej istoty ma bowiem odpowiadać szkodzie doznanej przez poszkodowanego, ustalonej według metody dyferencyjnej. Na tym polega „odpowiedniość”, wynikająca z [art. 363 § 1](#) zd. 2 k.c. Świadczenie odszkodowawcze ma z założenia charakter podzielnny, co oznacza, że zasadniczo dzieli się ono na tyle części, ilu wierzycieli występuje w danym stosunku. W przypadku solidarności wynikać musiałaby bądź z ustawy bądź z czynności prawnej (art. 369 k.c.

Jak zaznaczył Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 czerwca 2008r. (sygn. V CSK 8/08, MoP 2008 nr 14, str. 734), przywołując pogląd prezentowany wielokrotnie w judykaturze, nie istnieje katalog podstawowych zasad porządku prawnego, a są one kreowane przez orzecznictwo. Jedną z nich jest zasada, zgodnie z którą doznana szkoda podlega naprawieniu. Jak zauważył Sąd Najwyższy w cyt. orzeczeniu „odszkodowanie niewątpliwie powinno odpowiadać szkodzie. Z jednej strony jego funkcją jest kompensata, czyli wyrównanie szkody, z drugiej zaś strony nie może prowadzić do wzbogacenia poprzez uzyskanie odszkodowania przewyższającego wysokość szkody. Prawidłowe ustalenie odszkodowania wymaga wyjaśnienia tytułu, z jakiego szkoda wynikła, oraz jej wysokości (...) Merytoryczne badanie orzeczenia sądu polubownego przez sąd powszechny ogranicza się do oceny, czy zapadły wyrok nie narusza zasad porządku prawnego. Użyte przez ustawodawcę określenie "podstawowe zasady porządku prawnego" (art. 1206 § 2 pkt 2 KPC) wskazuje jednoznacznie, że chodzi o takie naruszenia przepisów prawa materialnego, które prowadzą do pogwałcenia zasad państwa prawa (praworządności), a zapadły wyrok arbitrażowy narusza naczelne zasady prawne obowiązujące w Rzeczypospolitej Polskiej, godzi w obowiązujący porządek prawny, czyli narusza pryncypia ustrojowo-polityczne i społeczno-gospodarcze. (por. m.in. wyroki z dnia 11 lipca 2002 r., sygn. akt IV CKN 1211/00, OSNC 2003, nr 9, poz. 125; z dnia 28 kwietnia 2000 r., sygn. akt II CKN 267/00, OSNC 2000, nr 11, poz. 203; z dnia 3 września 1998 r., sygn. akt I CKN 822/97, OSNC 1999, nr 2, poz. 39, z dnia 11 maja 2007 r., sygn. akt I CSK 82/07).

W ocenie Sądu, niezależnie od powyższego, zasądzenie przez Sąd Arbitrażowy od skarżącego „kwoty 54.382.238,17 zł. łącznie” na rzecz : „strony powodowej, tj. na rzecz (...) SA, Oddział w Polsce z siedzibą w W., (...) SA z siedzibą w W. i (...). (Sp. z o.o.) Oddział w W.” stanowi naruszenie klauzuli porządku publicznego. Zasądza odszkodowanie

na rzecz podmiotu któremu skarżący, według zgodnych twierdzeń stron (art. 229-230 k.p.c.), w ogóle nie wyrządził szkody. Prowadzi to do przełamania zasady, iż to odpowiedzialny za szkodę obowiązany jest do jej naprawienia i to jedynie wobec ściśle określonej osoby, najczęściej poszkodowanego. Zdaniem sądu, zasądzając od skarżącego na rzecz przeciwników skargi kwotę pieniężną „łącznie”, sąd arbitrażowy doprowadził do tego, że którykolwiek z przeciwników skargi jest władny w toku postępowania egzekucyjnego skutecznie domagać się egzekucji do własnego majątku całości zasądzonej wyrokiem kwoty.

W ocenie sądu, jeżeli – jak założył Sąd Arbitrażowy - po stronie powodowej występują trzy odrębne podmioty prawne, które, z racji posiadania osobowości prawnej, są całkowicie od siebie niezależne, w szczególności w zakresie zaciągania zobowiązań, odpowiedzialności za ich wykonywanie i które posiadają odrębne masy majątkowe, to nie można akceptować sytuacji, gdy zasądzenie należnych im świadczeń następuje przez ich zsumowanie. Zasądzenie tak uzyskanej wielkości „łącznie” na rzecz wszystkich wierzycieli, tym bardziej że łączące stronę powodową współuczestnictwo nie miało charakteru materialnego, a jedynie formalny, nie znajduje odniesienia w obowiązującym porządku prawnym. W konsekwencji uznać należy, że fakt występowania przed sądem polubownym w charakterze strony powodowej trzech odrębnych podmiotów obligował sąd arbitrażowy do odrębnego rozpoznania zasadności każdego z dochodzonych przez powodów roszczeń, w szczególności do zbadania czy, a jeśli tak to w jakim zakresie przysługiwało każdemu z powodów roszczenie odszkodowawcze względem pozwanego.

Wielopłaszczyznowość przedmiotowych rozważań faktycznych i prawnych nawiązuje do przywołanej na wstępie specyfiki postępowania w sprawie o uchylenie wyroku sądu polubownego. W postępowaniu tym Sąd orzekający nie zastosował przepisów Kodeksu Postępowania Cywilnego o postępowaniu w sprawach gospodarczych, uznając za Sądem Najwyższym, iż zupełnie odmienne są przedmioty oraz funkcje każdego z obu postępowania – art. 1207 k.p.c. (tak: Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 sierpnia 2005r., CK 86/2005, Lex Polonica nr 386360 i uchwała Sądu Najwyższego z dnia 4 stycznia 2008r., III CZP 113/07, OSNC 2009.1.4) Orzekając jak w punkcie 2 wyroku z dnia 31 maja 2010r. Sąd miał na uwadze m.in. naruszenie przez sąd polubowny właściwego prawa materialnego, które pociąga za sobą sprzeczność wyroku częściowego z porządkiem prawnym. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 września 2009 r., I CSK 53/09, LEX nr 527154). Należy więc stwierdzić, że zaskarżone rozstrzygnięcie Sądu Polubownego, jako pozostające w sposób oczywisty w sprzeczności z normą prawną ustanowioną przez ustawodawcę w interesie społecznym należy uznać za naruszające porządek publiczny, a tym samym granice praworządności (por. L. Domański, Instytucje kodeksu zobowiązań. Komentarz teoretyczno - praktyczny, Warszawa 1936, s.28).

Zakres przesłanek uzasadniających uchylenie wyroku sądu polubownego i ich wykładania warunkuje istnienie Sądów polubownych jako działających (z założenia) sprawniej niż sądy powszechne . Z drugiej zaś strony dobro sądów polubownych nie może przesłaniać dobra powszechnego jakim jest poszanowanie obowiązujących przepisów prawa. Praworządność to nie tylko przestrzeganie norm podstawowych dla określonego porządku prawnego, ale poszanowanie zasad prawa.

Odnosząc się do zarzutu dotyczącego braku właściwości sądu polubownego wskazać należy na publikację T. Ereciński, K. Weitz, Sąd arbitrażowy (wyd. Warszawa 2008), w której autorzy stwierdzają, że w przypadku gdy sąd polubowny wydał odrębne postanowienie o oddaleniu zarzutu braku właściwości, a strona zaniechała wystąpienia do sądu o rozstrzygnięcie na podstawie art. 1180 § 3 k.p.c., wówczas nie może powoływać się w postępowaniu ze skargi na brak właściwości sądu polubownego (art. 1206 § 1 pkt 1 i 3). Powyższe stoi w sprzeczności z poglądami skarżącego.

Mając na uwadze powyższe okoliczności faktyczne i prawne, oraz uwzględniając stanowisko Sądu Apelacyjnego w Warszawie wyrażone w postanowieniach z dnia 2 lutego 2011r. i 18 sierpnia 2011r., orzeczono jak w wyroku.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z § 6 pkt. 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U.02.163.1349 ze zm.)